

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo E. S. przeciwko R. G. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 marca 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt XII C 1699/11, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 5 października 2012 roku, nie obciążył E. S. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz R. G., przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz r.pr. A. G. (1) kwotę 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Rejonowy ustalił, że wyrokiem z dnia 16 marca 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XII C 1699/11 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński R. G. i E. S. ustalając, iż w skład ich majątku wspólnego wchodzi lokal mieszkalny nr (...) położony w Ł. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z udziałem wynoszącym w 50/1000 częściach budynku i innych urządzeń oraz takim samym udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu objętego księgą wieczystą o nr (...). Sąd przyznał E. S. na wyłączność prawo do przedmiotowego lokalu z obowiązkiem spłaty na rzecz R. G. kwoty 40.000,00 zł w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Po wydaniu tego wyroku pozwany nie przebywał na stałe w lokalu przyznanym powódce, jednakże w pomieszczeniu oddzielonym drzwiami od pozostałej części lokalu pozostały niektóre jego rzeczy, np. ubrania, pościel i torba. Pozwany mieszkał bądź u siostry B. P., bądź u znajomej M. P.. Obecnie w pokoju został tylko tapczan. Pozwany nie uiszczał opłat za lokal, ponieważ nie był jego właścicielem i bardzo rzadko przebywał w nim. Pozwany czasami odwiedzał lokal, żeby sprawdzić, czy jego rzeczy są na miejscu i wówczas dochodziło do kłótni z powódką i domownikami.

Powódka pismem z dnia 19 grudnia 2013 roku wezwała R. G. do zapłaty kwoty 41.000,00 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości należącej do powódki oraz w dniu 30 lipca 2014 roku do zapłaty kwoty 12.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w przedmiotowym lokalu obejmującą koszty remontu i zakupu nowego wyposażenia mieszkania. W dniu 18 sierpnia 2014 roku powódka złożyła R. G. oświadczenie o potrąceniu wskazanych wierzytelności z wierzytelnością objętą przedmiotowym tytułem wykonawczym i z uwagi na dokonane potrącenie żądała pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w tej sprawie.

Sąd Rejonowy, dokonując ustaleń stanu faktycznego, oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów. Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadka R. D., który zna sytuację osobistą stron jako dzielnicowy. Zeznania pozostałych świadków oraz stron zostały przez Sąd uwzględnione tylko w odniesieniu do bezspornej okoliczności pozostawienia przez pozwanego rzeczy w mieszkaniu powódki oraz pozostawiania stron w głębokim konflikcie. Sąd uznał natomiast, że zeznania świadków i stron nie stanowiły wystarczającego potwierdzenia istnienia zobowiązania ze strony pozwanego do pokrywania części kosztów utrzymania lokalu, jak również powstania i zakresu zniszczeń części lokalu, w której pozwany miał przebywać bez zezwolenia powódki.

Sąd I instancji, wskazując na przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., stwierdził, że powódka mogła żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności wskazując na zdarzenie, jakie miało nastąpić po powstaniu tytułu i które miało doprowadzić do wygaśnięcia zobowiązania, tj. potrącenie.

W ocenie Sądu I instancji, w rozpatrywanej sprawie w pierwszej kolejności należało jednak ustalić, czy powódce w ogóle przysługiwała wierzytelność względem pozwanego. Okoliczność ta nie została udowodniona. Z kolei Sąd stwierdził, że żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego jest zasadne tak długo jak możliwe jest jego wykonanie. Tytuł nie jest zdalny do wykonania na skutek wyegzekwowania całego świadczenia albo też, gdy zobowiązanie w związku z zapłatą lub innym zdarzeniem przestało istnieć. Z punktu widzenia skuteczności i

zasadności powództwa opozycyjnego, o którym mowa w art. 840 § 1 k.p.c. decyduje stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co wynika z dyspozycji art. 316 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie na dzień zamknięcia rozprawy – tj. 30 października 2015 roku – tytuł wykonawczy, którego dotyczy powództwo został wykonany o tyle, że uprawomocniło się przysądzenie własności lokalu, do którego skierowana została egzekucja. W dniu 27 października 2015 roku zapadło bowiem postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi o oddaleniu zażalenia na przedmiotowe postanowienie. Odjęcie prawa własności lokalu powódce nastąpiło definitywnie i nie jest odwracalne nawet w przypadku pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (art. 999 § 1 k.p.c.). Sąd uznał, że niezależnie od tej okoliczności roszczenie powódki jako bezpodstawne i jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Apelację od opisanego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu pierwszego o oddaleniu powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dowolną jego ocenę polegającą na przyjęciu, że:

- powódka nie wykazała zakresu korzystania przez pozwanego z należącej do niej nieruchomości, pomimo że powołani w sprawie świadkowie tj. D. S., T. S., B. M., A. G. (2) zgodnie stwierdzili, że pozwany R. G. miał swoje rzeczy w pokoju znajdującym się po prawej stronie oraz sporadycznie przychodził do mieszkania stron w okresie od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do połowy 2014 r., co jednoznacznie wskazuje na fakt zajmowania przez niego spornej części lokalu,

- brak jest dowodu na okoliczność dokonywania przez pozwanego zniszczeń w lokalu powódki, pomimo że tylko R. G. miał dostęp do pokoju położonego po prawej stronie lokalu, która to okoliczność została przez niego przyznana,

- powódka nie sprecyzowała przedmiotu szkody, pomimo że zakres dokonanych przez pozwanego zniszczeń wynika z spójnych i korelujących ze sobą zeznań świadków oraz zeznań samej powódki,

- zeznania powódki złożone w sprawie niniejszej pozostają w sprzeczności z informacjami przekazywanymi przez powódkę Policji, organom administracji, czy Komornikowi podczas gdy E. S. od początku konsekwentnie twierdziła, że pozwany ma w lokalu swoje rzeczy, a jedynie sporadycznie przychodzi, żeby „robić awantury”;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie

materiałem dowodowym polegającą na przyjęciu, że powódka nie wykazała czasokresu korzystania przez pozwanego z lokalu, pomimo przyznania przez R. G., że przez okres od dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do dnia 22 sierpnia 2013 r. w części lokalu znajdowały się jego rzeczy, a powódka nie miała kluczy do tego pokoju;

c) art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 162

k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu budownictwa, wyceny ruchomości, szacowania nieruchomości na okoliczność wysokości szkody powstałej w majątku powódki, jak również wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z lokalu przy Legionów 32 w Ł. zgodnie z tezą dowodową zakreśloną w pozwie z dnia 18 września 2014 r., a przy tym zarzucenie powódce nieudowodnienia tych okoliczności, przy jednoczesnym zgłoszeniu przez powódkę w sposób odpowiadający prawu na podstawie art. 162 k.p.c. odpowiedniego zastrzeżenie do protokołu, w następstwie czego brak było wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy;

2) naruszenie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. uznanie, iż w

niniejszej sprawie złożenie przez powoda oświadczenia o potrąceniu nie miało charakteru zdarzenia, wskutek którego zobowiązanie wygasło,

3) naruszenie art. 840 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez przyjęcie, że na dzień

zamknięcia rozprawy tytuł wykonawczy został wykonany, pomimo że prawomocne postanowienie o przysądzeniu właśnie nie jest ostatnim etapem egzekucji z nieruchomości, a dopiero wykonanie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji powoduje, że żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności staje się bezprzedmiotowe.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, zaś alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego albo o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c. skarżąca wniosła o dokonanie przez Sąd Odwoławczy kontroli postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 30.10.2015 r. oddalającego wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ds. wyceny ruchomości, szacowania nieruchomości oraz budownictwa na okoliczności wskazane w pozwie, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania sądowego i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 21 kwietnia 2016 r. pełnomocnik powódki poparł apelację, pozwany wnosił o jej oddalenie. Pełnomocnik powódki oświadczył, że został już sporządzony projekt planu podziału.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia został prawidłowo ustalony. Niemniej apelacja została oddalona przede wszystkim dlatego, że żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności stało się bezprzedmiotowe wobec uprawomocnienia się przysądzenia własności. Tytuł, który miałby zostać pozbawiony wykonalności został już wykonany, co implikuje konieczność oddalenia żądania.

Odnosząc się jednak do zarzutów prawa procesowego, należy mieć na uwadze, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c., Sąd winien oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Należy podkreślić, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący powinien wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia omawianego przepisu. Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego

wnioski odmienne. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. m.in. wyroki: SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8, poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10, poz. 189, wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 roku, I ACa 1407/05, L.).

W realiach rozpoznawanej sprawy omawiany zarzut apelacyjny został postawiony w związku z przekonaniem skarżącej, iż Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i ocenił go z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów oraz dokonał ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Zgodzić się jednak należy z Sądem Rejonowym, że powódka nie wykazała zakresu korzystania przez pozwanego z należącej do niej nieruchomości. Powołani w sprawie świadkowie: D. S., T. S., B. M., A. G. (2) zgodnie stwierdzili, że pozwany R. G. miał swoje rzeczy w pokoju znajdującym się po prawej stronie w lokalu powódki oraz sporadycznie przychodził do mieszkania stron w okresie od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do połowy 2014 r. Z zeznań tych nie wynika, że pozwany korzystał z lokalu w sposób stały lub, że jest możliwe wskazanie zakresu używania lokalu przez pozwanego, uprawniającego do przyjęcia, że należało się za nie wynagrodzenie. Zeznania te dowodzą raczej okoliczności przeciwnej, że pozwany rzadko przychodził do mieszkania, w którym jedynie pozostawił swoje rzeczy. Nie zachodzi zatem sprzeczność między ustaleniem Sądu, że powódka nie wykazała czasokresu korzystania przez pozwanego z lokalu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Skarżąca upatruje tej sprzeczności w przyznaniu przez R. G., że przez okres od dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do dnia 22 sierpnia 2013 r. w części lokalu znajdowały się jego rzeczy, a powódka nie miała kluczy do tej części (zeznania pozwanego – k. 265 - 02:32:24; k. 267 - 02:44:40). Nie sposób jednak wnioskować z tej wypowiedzi, iż pozwany korzystał w tym czasie z lokalu.

Podobnie nietrafnie apelująca zarzuca, że Sąd I instancji naruszył art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że zeznania powódki złożone w sprawie niniejszej pozostają w sprzeczności z informacjami przekazywanymi przez powódkę Policji, organom administracji, czy Komornikowi, podczas gdy, jak podnosi skarżąca, E. S. od początku konsekwentnie twierdziła, że pozwany ma w lokalu swoje rzeczy, a jedynie sporadycznie przychodzi, żeby „robić awantury”. Jeżeliby przyjął twierdzenie skarżącej zawarte w tym zarzucie, to jest to argument na rzecz prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego, że pozwany nie korzystał i nie zamieszkiwał w lokalu powódki. Okoliczność ta zaś była istotna dla ustalenia, czy powódce przysługiwała wierzytelność w stosunku do pozwanego z tytułu korzystania z części jej lokalu, którą to wierzytelność następnie przedstawiła do potrącenia.

Nie sposób również uznać, że z faktu dostępu przez pozwanego do pokoju położonego po prawej stronie lokalu, która to okoliczność została przez niego przyznana, można wywieść wniosek, że dokonał on zniszczeń w lokalu powódki. Nie zachodzi bowiem związek przyczynowo-skutkowy między dostępem do lokalu a jego zniszczeniem. Nadto to na stronie powodowej spoczywał ciężar sprecyzowania przedmiotu szkody. Żaden ze świadków nie widział pozwanego, który miałby niszczyć mienie lub określoną część lokalu powódki. Niezrozumiałe jest więc podniesione w apelacji stwierdzenie, że wykazano zakres szkody za pomocą spójnych i skorelowanych ze sobą zeznań świadków i powódki. Z zeznań stron oraz świadków T. S. i A. G. (2) wynika jedynie, że remont części lokalu, w której przebywać miał pozwany został sfinansowany przez tych świadków będących wówczas małżeństwem, a nie przez strony (zeznania A. G. (2) – k. 224-225, zeznania T. S. – k. 254 – 00:16:41, 00:25:45, 00:26:02). Powódka stwierdziła ponadto, że „dzieci zostawiły lokal w stanie idealnym” (zeznania powódki – k. 259 - 01:12:02). A zatem nie zostało wykazane, że to w majątku powódki wyrządzono szkodę, przede wszystkim zaś nie wykazano, kto ją wyrządził.

Jako nietrafne należy zatem ocenić również zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 162 k.p.c. Skarżąca upatruje uchybienia tym przepisom w niezasadnym oddaleniu wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych: z zakresu budownictwa, wyceny ruchomości, szacowania nieruchomości na okoliczność wysokości szkody powstałej w majątku powódki, jak również wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwanego z lokalu przy Legionów 32 w Ł., przy jednoczesnym zarzuceniu powódce nieudowodnienia tych okoliczności.

Należy zauważyć, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd rozpoznający sprawę dyspozycji art. 227 k.p.c. ma rację bytu jedynie w takiej sytuacji, gdy wykazane zostanie, że Sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź też gdy Sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru (wyroki SN: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202, z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, Lex nr 1228438, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 124/12, Lex nr 1250552; postanowienia: SN z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666; z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753). Wskazać także należy, że przepis art. 227 k.p.c. ma zastosowanie przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i przewiduje uprawnienie Sądu do selekcji zgłaszanych dowodów, jako skutku dokonanej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Dowody, które nie odpowiadają tym kryteriom Sąd jest uprawniony pominąć (art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, że prowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe w sposób dostateczny wyjaśniło wszystkie istotne okoliczności faktyczne sprawy i dalsze jego prowadzenie należało uznać za zbędne. W tej sprawie ciężar wykazania istnienia wiarygodności, która następnie została przedstawiona do potrącenia spoczywał na powódce, która mogła skorzystać z różnych środków dowodowych. Rolą Sądu było zaś ocenienie, czy przeprowadzenie określonego dowodu jest celowe i potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro jednak Sąd ustalił, że w toku sprawy doszło do wydania postanowienia o przysądzeniu własności, które się uprawomocniło to niezasadne było w tych okolicznościach dopuszczanie dalszych dowodów, w tym z opinii biegłych. Myli się wobec tego skarżąca, że niedopuszczenie dowodu z opinii biegłych miało znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Sąd nie uchybił przepisowi art. 278 k.p.c.

Należy w tym miejscu podkreślić, że dowód z opinii biegłego nie służy ustaleniu stanu faktycznego sprawy, lecz naświetleniu i umożliwieniu wyjaśnienia przez Sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNC 1970, nr 5, poz. 85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, LEX nr 238973; wyrok SA w Katowicach z dnia 18 października 2013 r., I ACa 663/13, LEX nr 1394210). Skoro powódka nie wykazała w toku procesu, że pozwany korzystał z jej lokalu oraz że lokal ten został przez niego uszkodzony, brak było powodu, dla którego należałoby powoływać biegłych na okoliczność wysokości szkody powstałej w majątku powódki, jak również wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego lokalu. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłych w tej sprawie prowadziłoby do zastąpienia stron w przedstawianiu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych. Nie taki jest cel dowodu z opinii biegłego, która ma ułatwić Sądowi należytą ocenę już zebranego w sprawie materiału i to dopiero wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne, których Sąd nie posiada.

Sąd oddalił wobec tego wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ds. budownictwa, wyceny ruchomości i szacowania nieruchomości uznając, iż podnoszone przez powódkę okoliczności o korzystaniu przez pozwanego z lokalu powódki i uszkodzenia tego lokalu przez pozwanego nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym dotychczas materiale dowodowym. Powołanie biegłego na okoliczność wyceny rozmiaru rzekomej szkody i wynagrodzenia za rzekome korzystanie z lokalu byłoby bezprzedmiotowe. Podkreślić należy, że niesprecyzowanie przez powódkę podstaw faktycznych rzekomo przysługującej jej wiarygodności przeciwko pozwanemu czyni niecelowym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż nieskonkretyzowana i niewykazana wiarygodność nie może stanowić podstawy potrącenia. Dopuszczenie dowodów z opinii biegłych w tym stanie rzeczy prowadziłoby również do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i zwiększenia jego kosztów, skoro doszło już do wydania postanowienia o przysądzeniu własności.

Kontrola prawidłowości postanowienia Sądu w zakresie oddalenia wskazanych wniosków dowodowych doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, że rozstrzygnięcie to nie narusza prawa.

Zarzuty naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 840 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez przyjęcie, że na dzień zamknięcia rozprawy tytuł wykonawczy został wykonany, mimo błędnego

zakwalifikowania ich przez skarżącą do grupy zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, należało rozpoznać jako zarzuty naruszenia prawa materialnego. Choć art. 840 k.p.c. umieszczony jest w ustawie procesowej, to ma charakter materialny, a Sąd w oparciu o podstawę wskazaną w tym przepisie dokonuje merytorycznej oceny zasadności powództwa.

Mając na uwadze wskazany charakter przepisu, Sąd II instancji nie dopatrywał się jego naruszenia i podzielił ocenę prawną dochodzonego roszczenia dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Jeżeli tytuł korzysta z powagi rzeczy osądzonej (tytułem egzekucyjnym jest prawomocne orzeczenie Sądu lub referendarza sądowego), a tak było w tej sprawie, podstawą powództwa może być zdarzenie, które nastąpiło po powstaniu tytułu egzekucyjnego albo po zamknięciu rozprawy, po której wydano tytuł egzekucyjny, na skutek którego zobowiązanie objęte tytułem wygasło (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Są to wszelkie zdarzenia wywołujące taki skutek na gruncie prawa cywilnego materialnego, wśród których znajduje się także potrącenie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że objęcie wierzytelności postępowaniem sądowym nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie tego postępowania, jednak gdy następuje to po powstaniu tytułu wykonawczego, wówczas oświadczenie o potrąceniu może być dokonane tylko w drodze powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (uchwała SN z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNC 1994, nr 5, poz. 102 i powołane tam orzecznictwo). Dopuszczalność potrącenia w świetle materialnoprawnego uregulowania tej instytucji nie jest – poza przedawnieniem – czasowo ograniczona, a skutek potrącenia następuje wzajemne umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenie było zatem uprawnioną podstawą powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w tej sprawie. Skoro jednak powódka wywodziła, że zobowiązanie przestało istnieć na skutek zdarzeń opisanych w pozwie, czego jednak nie udowodniła, powództwo opozycyjne nie mogło zostać uwzględnione z tego powodu.

Konieczność oddalenia powództwa w tej sprawie wynikała zaś z zakończenia egzekucji i wykonania tytułu w toku rozpoznawania sprawy o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, co uczyniło żądanie powódki bezprzedmiotowym.

Okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie dla oddalenia złożonej apelacji.

Powództwo przeciwegzekucyjne z art. 840 k.p.c., stanowi prawny instrument merytorycznej obrony dłużnika przed wykonaniem tytułu wykonawczego przy użyciu przymusu państwowego w postaci egzekucji sądowej. Z samej istoty powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności wynika zatem, że podstawową przesłanką jego dopuszczalności jest istnienie potencjalnej możliwości przymusowego wykonania tytułu wykonawczego w całości lub w określonej jego części. Dłużnik traci natomiast możliwość wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia (pieniężnego lub niepieniężnego) objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Wynika to z faktu, że z chwilą całkowitego wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym wygasa wykonalność tytułu wykonawczego, a zatem nie można już żądać pozbawienia jego wykonalności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 1988 r., I CR 255/88, LEX nr 8929, z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, Wokanda, nr 12 z 2002 r., s. 27, z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09, LEX nr 677750, zob. też: H. Pietrkowski, w: Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz pod red. T. Erecińskiego, Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, W-wa 2007, wyd. 2, tom 4, str. 192).

Jeżeli zobowiązanie na skutek zapłaty lub innego zdarzenia przestało istnieć, tytuł nie jest już zdolny do bycia egzekwowanym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 796/13, LEX nr 1444714).

Skutkiem wyegzekwowania należności jest wygaśnięcie w tym zakresie wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego, a zatem powództwo przeciwegzekucyjne, którego istotą jest odebranie wierzycielowi możliwości uzyskania zaspokojenia z danego tytułu, staje się bezprzedmiotowe. Dzieje się tak na skutek utraty w toku procesu przez tytuł wykonawczy cechy egzekwowalności.

Z punktu widzenia skuteczności i zasadności powództwa opozycyjnego, o którym mowa w art. 840 § 1 k.p.c., decydującym jest stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.), co słusznie podniósł Sąd Rejonowy. Jeżeli zatem w tej dacie tytuł wykonawczy wyekspirował z racji pełnego zaspokojenia się wierzyciela, powództwo przeciwegzekucyjne, obejmujące żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności stało się bezprzedmiotowe i wobec tego nie mogło zostać uwzględnione.

W tej sprawie tytuł wykonawczy utracił cechę egzekwowalności na skutek uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Nastąpiło to w dniu 27 października 2015 r. (uzasadnienie wyroku – k. 292, nadto twierdzenie pełnomocnika powódki podczas rozprawy apelacyjnej o sporządzeniu plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości - k. 329v).

Należy bowiem zauważyć, że prawomocne postanowienie Sądu o przysądzeniu własności wywołuje wiele skutków materialnoprawnych i procesowych (art. 999 i nast. k.p.c.). Postanowienie o przysądzeniu własności jest ostatnią czynnością egzekucyjną dokonywaną przez Sąd Rejonowy jako organ egzekucyjny w egzekucji z nieruchomości. Po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu własności w ramach postępowania egzekucyjnego następuje kończący je etap - postępowanie podziałowe. Charakteryzuje się ono wieloma odrębnościami normatywnymi w stosunku do wcześniejszych stadiów postępowania egzekucyjnego. Ustawodawca nie zdecydował się jednak na jego wyodrębnienie przez zamieszczenie go w innej jednostce systematyzacyjnej kodeksu postępowania cywilnego. Stanowi ono zatem część składową postępowania egzekucyjnego. Niewątpliwie jednak celem tej czynności nie jest już wykonywanie tytułu, tj. egzekucja z użyciem przymusu państwowego. W trakcie postępowania podziałowego dochodzi do rozdziału kwot uzyskanych we wcześniejszym stadium postępowania egzekucyjnego. Świadczenie musiało być uprzednio wyegzekwowane, aby doszło do podziału. Podział sumy uzyskanej z egzekucji nie jest już zatem egzekucją. W tej fazie nie może np. nastąpić zbieg egzekucji, nie jest również dopuszczalne skierowanie kolejnej egzekucji do sumy uzyskanej z egzekucji już przeprowadzonej.

Egzekucja kończy się wobec tego na etapie wcześniejszym niż postępowanie podziałowe, wraz z chwilą wyegzekwowania świadczenia należnego od dłużnika (tak W. T., Status ustrojowy i procesowy komornika sądowego, Lex 2014). A więc to nie sporządzenie czy wykonanie planu podziału, a uprawomocnienie postanowienia o przysądzeniu własności wyznacza moment utraty cechy egzekwowalności przez tytuł wykonawczy. Z tą chwilą następuje też zakończenie zasadniczego postępowania egzekucyjnego.

Fakt wyegzekwowania świadczenia w toku procesu wywołanego powództwem przeciwegzekucyjnym nie pozostaje zatem irrelevantny dla oceny jego finalnej zasadności. Wygaśnięcie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi okoliczność bezwzględnie rzutującą na dopuszczalność badania przesłanek ujętych w art. 840 § 1 k.p.c. Jedynie bowiem, gdy wierzyciel zostaje zaspokojony poza postępowaniem egzekucyjnym, w drodze dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika nie gaśnie wykonalność tytułu wykonawczego i istnieje potencjalna możliwość jego wykonania (wszczęcia postępowania egzekucyjnego). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Ujawnienie zaś okoliczności utraty cechy egzekwowalności przez tytuł przed datą wyrokowania wiąże Sąd, uzasadniając oddalenie powództwa jako bezprzedmiotowego. Jakkolwiek zatem powódka była uprawniona do wytoczenia powództwa opozycyjnego, to wobec uprawomocnienia postanowienia o przysądzeniu własności jej żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności stało się bezprzedmiotowe.

Nie ulega wątpliwości, że stan faktyczny przedmiotowej sprawy nie odnosi się do zdarzeń aktualizujących przesłanki ujęte w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a nadto wygaśnięcie wykonalności tytułu wykonawczego w toku niniejszego postępowania wyeliminowało celowość pozbawiania tegoż tytułu wykonalności na mocy wyroku Sądu. Wyrok ten w żaden sposób nie regulowałby stosunków między stronami sporu, w szczególności nie chroniłby powódki przed nieuprawnioną egzekucją, zakończoną wszak zanim zapadło kwestionowane orzeczenie.

Z powyższych względów, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną. Zważywszy na charakter żądania oraz sytuację materialną i życiową powódki, Sąd uznając ustalony stan rzeczy za wypadek szczególnej wagi, odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 102 k.p.c. O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym rozstrzygnięto na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z § 2 ust. 3 i § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. w Dz. U. z 2013r., poz. 490 ze zm.).